

# PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, wtorek 9 sierpnia 1932 r.

Nr. 180

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Z. S. R. R. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. Niemcy a Francja. — Sprawy międzynarodowe. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. Mocarstwa a Z. S. R. R.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Berliner Tageblatt* 7.VIII, w koresp. z Warszawy p. t. „Spór o pakt wschodni” pisze z powodu artykułu „Ilustr. Kurjera Codz.”, że Rumunja, jak z tego artykułu wynika, nie wierzy w dojście do skutku paktu nieagresji rumuńsko-rosyjskiego; wierzyła ona jednakże, że nie dojdzie do ratyfikacji przez Polskę paktu z Rosją; teraz zaś Rumunja traci tę wiarę, chociaż Polska ze swej strony czyni wszystko, aby Rumunję upewnić co do swej lojalności wobec niej.

*Adeverul* 6.VIII, w dłuższym artykule podaje powody, dla których Polska, związana gospodarczo z Rosją — musiała zawrzeć z nią pakt, nie czekając na Rumunję.

*Dzienniki węgierskie* zamieściły liczne notatki o podpisaniu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji i o głosach prasy polskiej i rumuńskiej w tej sprawie.

*Pester Lloyd* 29.VII, pesymistycznie ocenia sytuację w Rosji i pisze m. inn., że masy są głodne i niezadowolone, co grozi nader ciężkimi konsekwencjami. Obawie Sowietów przed temi konsekwencjami należy przypisać energję ich w doprowadzeniu do skutku paktu o nieagresji z Polską. My Węgrzy, powiada dziennik, nie dyskutujemy na temat wartości paktu, wiemy jednak co należy sądzić o dotrzymywaniu przez Sowiety umów względem państw burżuazyjnych. Zdaniem naszym, znaczenie paktu leży, pisze dziennik, nie w gotowości pokojowej Sowietów, ale w tem, że władzcy sowieccy chcą tym pozornym pokojowym gestem uspokoić swych poddanych i wskazać, że obecnie całe ich dążenie będzie skierowane na uzyskanie lepszych warunków życiowych dla mas i że dążenie to nie dozna przerwy przez zagraniczne awantury. Z tego wynika jedynie, kończy dziennik, że Moskwa także na wewnątrz została zmuszona do de-

fenzywy. To charakteryzuje dzisiejsze położenie państwa sowieckiego.

### POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Latwija z lipca* (Ryga) podkreśla, że polityka zagraniczna nowopowstałych państw winna być jaknajaktywniejszą i jaknajbardziej stałą, jeśli państwa te nie chcą stać się ślepem i bezwolnym narzędziem w rękach wielkich mocarstw, a w pierwszym rzędzie Niemiec i Rosji sowieckiej. „My — pisze dziennik — możemy istnieć jedynie współpracując ze wszystkimi nowopowstałymi państwami. Taki blok — będzie przedstawiał na tyle realną siłę, iż nikt nie będzie mógł jej ignorować przy rozstrzyganiu zagadnień europejskich. Powstanie nowych państw leżało i we własnym interesie Francji i Anglii, które uważały je za terytorjum przyszłej swej ekspansji gospodarczej. Poza zainteresowaniem gospodarczem państwa zachodnie widziały w powstawaniu nowych państw pewne cele polityczne — nowe państwa miały być pomostem łączącym Europę Zachodnią z Rosją, a ponadto siłą realną przeciwko zakusom Niemiec. Wynika stąd przychylnie ustosunkowanie się państw Europy Zachodniej do zmiany mapy Europy. Niemcy i Rosja natomiast ustosunkowały się negatywnie i zmierzają wszelkimi siłami do narzucenia swojej woli i rewizji granic. Niemieckie czynniki oficjalne nie kryją się ze swojemi zamiarami. Na przeciwniemieckim wiecu w Warszawie gen. Górecki wyraźnie zaznaczył, iż w Niemczech nietylko czynniki nieodpowiedzialne dążą do odebrania Pomorza, ale i osoby zbliżone do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych zaczynają o tem mówić oficjalnie. Rosja czerwona nie kryje również swoich planów. Dążeniem polityków moskiewskich jest uzależnienie państw bałtyckich od Moskwy. Emigracja rosyjska na łamach swojej prasy wyraźnie ustosunkowuje się wrogo do nowopowsta-







łych państw, uważając je za nieszczęście Europy. Z powyższego wynika, iż nowopowstałe państwa winny stworzyć potężny blok, liczący kilkadziesiąt milionów ludzi, z którym inne państwa będą musiały się poważnie liczyć jako z siłą realną".

Do bloku tego muszą wejść — zdaniem dziennika — nowopowstałe państwa, t. j. Łotwa, Litwa, Estonja, Finlandja i Polska, oraz te państwa, które znajdują się w podobnych warunkach istnienia. Gdy podczas bytności delegacji „Strzelca” w Rydze płk. Prauls powiedział, iż teraz będziemy mogli pójść po linii z roku 1919 — 1920, na co płk. Rusin odpowiedział, iż współpraca obydwu państw doprowadzi do wspólnego zwycięstwa i że Polska, w razie potrzeby przyjdzie z pomocą — to takie powiedzenie ma wprost historyczne znaczenie i pozostaje jedynie wyrazić życzenie, ażeby to braterstwo łotewsko-polskie i współpraca ogarnęła inne nowopowstałe państwa. Należy dążyć do stworzenia silnego bloku złożonego z kilkadziesiąt milionów ludności, który potrafi bronić się skutecznie przeciwko wszelkim zakusom Niemiec i Moskwy. Powstanie takiego bloku będzie najlepszą i najpotężniejszą rękojmą niepodległości nowopowstałych państw.

*Prawda* 5.VIII. donosi w depeszy własnej z Rygi o postanowieniu frakcji chrz.-demokr. sejmu łotewskiego zażądania od rządu uruchomienia linii kolejowej Libawa — Rommy. Dziennik zaznacza, że w swoim czasie magistrala ta miała znaczenie gospodarcze, wiążąc Ukrainę z portem libawskim. Obecnie linja Libawa — Rommy musiałaby przechodzić przez 4 państwa: Z. S. R. R., Polskę, Litwę i Łotwę i straciła wszelkie znaczenie ekonomiczne, zachowując jedynie duże znaczenie strategiczne dla Polski. „Prawda” zwraca uwagę, że sprawa ta wypłynęła właśnie w czasie, gdy Polska zaczęła reperować swe okręty w porcie libawskim. Według dziennika, żądanie to jest

bezwątpienia związane z polskimi planami strategicznymi w odniesieniu do wschodniej Europy.

*Stargarder Ztg.* 4.VIII, zamieszcza p. n. „Politisches Unikum” krótką notatkę, dotyczącą Wilna, „które Litwini uważają nadal za swoją stolicę”. Dziennik zwraca uwagę na okoliczność, że mieszkańcami Wilna są przeważnie Żydzi, Polacy i Rosjanie, poczem dopiero następują Niemcy, a w końcu dopiero Litwini, którzy stanowią zaledwie 2 do 3 proc. ogółu mieszkańców, a i ta drobna ilość mieszkańców Litwinów składa się po większej części ze służby domowej.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Berliner Tageblatt* 7.VIII, pisze, że w miesiącu maju b. r. po raz pierwszy Gdynia osiągnęła taki sam obrót towarowy, jak Gdańsk, co dziennik przypisuje specjalnym zarządzeniom rządu polskiego, które ułatwiają rozwój Gdyni. Dziennik podnosi, że naskutek tych zarządzeń wzrastający kryzys gospodarczy, nie dotknął Gdyni, lecz wyłącznie spadł na Gdańsk.

*Independance Roumaine* z końca lipca zamieścił obsz. art. deputowanego francuskiego, Augusta Gratiéna, analizujący wyniki spisu ludności w Polsce. Autor przeciwstawia znaczny przyrost naturalny w Polsce panującemu w większości państw wyludnieniu i podkreśla, że jest to pewną rękojmą mocarstwowego rozwoju Polski. Następnie autor zaznacza, że Wielkopolska posiada najmniejszy odsetek mniejszości narodowych, wobec czego zakusy rewizjonistyczne Niemców nie mają żadnych podstaw etnograficznych. Wreszcie analizując skład ludności polskiej pod względem zawodów, dowodzi autor, że stopniowe uprzemysłowienie Polski wyłącza niebezpieczeństwo przeludnienia.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A FRANCJA.

*Le Temps* 8.VIII. w art. wst. pisze, że rząd Papena podobnie jak i Hitler znaleźli się w kłopotliwym położeniu, ponieważ Hitler nie posiada możliwości legalnego objęcia władzy i zmuszony jest iść na kompromisy, a Papen i Schleicher przez tolerowanie terroru narodowych - socjalistów znacznie poderwali powagę swoją w społeczeństwie. Rząd obecny rozpoczął działalność pod hasłem silnej ręki, a teraz coraz bardziej okazuje się, że jest on wobec hitlerowców bezsilny. Należy się więc liczyć z jego upadkiem. Dziennik określa jako tragiczny taki obrót wypadków, gdyż zagraża on tak bezpieczeństwu Niemiec jak i pokojowi Europy.

*Journal des Débats* 7.VIII, w art. wst. (P. Bernus'a) pisze, że Niemcy coraz bardziej ujawniają chęć zbrojenia się, a to w celu odebrania terytorjów, które utraciły na skutek klęski w wojnie światowej. Wypadki w Niemczech idą tak szybko po sobie, że prawdopodobnie rząd obecny nie będzie oczekiwał podjęcia obrad konferencji rozbrojeniowej, by wysunąć żądanie równouprawnienia Niemiec celem zreorganizowania armji niemieckiej. Autor wskazuje na szczególne położenie, w jakim znaleźli się francuscy pacyfiści z p. Blumem na czele, którym się zdaje, że

dla zapobieżenia niebezpieczeństwa ze strony Niemiec wystarczy poddać je kontroli. Jednak, zdaniem autora, taka kontrola nad Niemcami byłaby bardziej niebezpieczna, niż jej brak; Niemcy bowiem tem swobodniej mogłyby się zbroić, ponieważ tam wszyscy nauczyli się konspirować, jeżeli chodzi o zbrojenie się. Dlatego autor sądzi, że takie rozbrojenie, jak propagują pacyfiści, jest przygotowaniem wojny. W ostatnich latach postępowało w ten sposób, że ciągle dawano Niemcom ustępstwa, aby uspokoić apetyty nacjonalistów niemieckich. Obecnie wypadki rozwijają się po tej samej linii i w końcu musi dojść do starcia, jak to było w 1914 r. jeżeli nie zerwie się pakowania z kłamstwem i z fałszywymi formułami pokoju.

*La République* 7.VIII, zamieszcza artykuł Edwarda Pfeiffera „Przyszłość stosunków francusko-niemieckich”, w którym autor podnosi, że jeżeli Niemcy nie załamią się pod względem gospodarczym, to należy się liczyć z tem, iż sfery prawicowe dłuższy czas utrzymają się przy władzy. Autor twierdzi, że Niemcy czują się już dostatecznie uzbrojone i starają się tylko zamienić swoje uzbrojenie de facto na uzbrojenie de jure. Przywódcy dzisiejszych Niemiec już zapomnieli o Locarno. Stanowisko Niemiec doprowadziło do tego, że sprawa rozbrojenia coraz bardziej przestaje budzić zainteresowanie. Autor pod-







nosi, że teren zaognionych stosunków rozszerzył się z Bałkanu także na Europę Środkową, wobec tego Francja musi tembardziej wyężyć siły, aby utrzymać równowagę europejską.

*Il Popolo d'Italia* 2.VIII, w art. wst. twierdzi, że socjalizm w Niemczech został tak pobity, iż stał się tylko ugrupowaniem, usiłującym w koalicji z innymi stronnictwami utrzymać się w opozycji. W ciągu tylu lat panowania nie potrafił on zjednać dla swoich haseł narodu ani zapewnić mu spokoju. Z upadkiem socjalizmu w Niemczech traci oparcie socjalizm europejski.

*La Tribuna* 2.VIII, w art. wst. podkreśla, że wybory w Niemczech dowiodły, iż hitlerowcy są najliczniejszym i najsilniejszym stronnictwem w Niemczech. Inne stronnictwa doznały osłabienia. Centrum nie wiele zyskało a do niego należy decyzja, czy się skłonić do obozu rządowego czy do socjaldemokracji.

### SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

*Daily Herald* 6.VIII, pisze o możliwości udania się Mac Donalda do Waszyngtonu w celu omówienia sprawy długu amerykańskiego.

*The Daily Telegraph* 6.VIII, omawiając usiłowanie Stanów Zjednoczonych doprowadzenia do nowego paktu handlowego z Francją, pisze: Ameryka rozumie, iż żąda od Francji ulg, nie ofiarowując wzajemnie żadnych korzyści, ponieważ nie zamierza poczynić żadnych redukcji w swych taryfach. Wysuwane są jednak sugestje, że Francja wzajemnie za poczynione ustępstwa zgodziłaby się na przyjęcie *quid pro quo* prawdopodobnie w związku z długami wojennymi.

*The Times* 6.VIII, w kor. z Waszyngtonu pisze, że senator Borah po wygłoszeniu dwóch mów, popierających tezę redukcji długów wojennych wzajemnie za rewizję traktatów pokojowych w Europie, coraz bardziej zajmuje się kształtowaniem zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych. Obecnie oświadczył on swoim przyjaciółom, iż wraca do Waszyngtonu we wrześniu, w celu upewnienia się co do tego, że ani Biały Dom ani Departament Stanu nie zgodzą się na redukcję długów, bez żądania wzajemnie od Europy rekompensaty, którą Borah uważa za tak ważną. Borah — swego czasu zwolennik „izolacji” obecnie porzucił to stanowisko. Zmiana stanowiska Boraha — zdaniem kor. — jest rzeczą znamioną.

*The Daily Herald* 4.VIII, pisze, że należy z zadowoleniem powitać to, iż Stany Zjednoczone A. P. przyjęły zaproszenie na światową konferencję gospodarczą. Jednak na nieszczęście z pod dyskusji będą wyłączone sprawy odszkodowań i długów wojennych; należy tego żałować, chociaż było to do przewidzenia ze względu na stanowisko Stanów Zjednoczonych w tych sprawach.

*L'Ere Nouvelle* 7.VIII, w art. wst. pisze, że oświadczenie ostatnie senatora Boraha należy uważać za wielkie wydarzenie w polityce międzynarodowej. Borah chciałby na światowej konferencji gospodarczej przeprowadzić ostateczne załatwienie sprawy odszkodowań i długów, gdyż zauważył, że po wprowadzeniu w życie wielkich układów gospodarczych, jak n. p. planu Dawesa, dla Ameryki rozpoczynał się okres dobrej konjunktury. Autor zaznacza, że idee Bo-

raha pozwalają ułożyć współpracę Francji i Ameryki. Lozanna stanowi wielką datę i chodzi o to, aby można było postanowienia lozańskie zrealizować.

*L'Ere Nouvelle* 7.VIII, pisze, że konferencja w Ottawie nie mogła urzeczywistnić marzeń o tradycyjnym odosobnieniu Wielkiej Brytanji, choć niewątpliwie przyczyni się do rozszerzenia ram gospodarczych handlu między dominjami. Projekt angielski utworzenia bloku gospodarczego z dominjów imperjum brytyjskiego nie mógł dojść do skutku z powodu tego, że dominja w ostatnich dziesiątkach lat wzrosły na siłach, poczuły swoją samodzielność; przez utworzenie bloku brytyjskiego musiałyby one ograniczyć swoje stosunki ze swoimi sąsiadami. Dominja nie chcą jednak zerwać z resztą świata, Anglja zaś nie chce zerwać z Europą. Dla polityki francuskiej zapewne ten wynik nie jest obojętny.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA

W Z. S. R. R.

#### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Prawda* 4.VIII, twierdzi, że rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego w sprawie handlu w kołchozach dało nadspodziewane wyniki. Np. w rejonie Niżnego Nowgorodu powstała ogromna ilość sklepów po wsiach i miasteczkach. Podaż przedmiotów pierwszej potrzeby silnie się zwiększyła, ceny zaś uległy znacznemu obniżeniu.

*Poslednija Nowosti* 4.VIII, w związku z obchodem „Dnia antywojennego”, omawiają w art. wst. propagandę rozkładową, prowadzoną przez Komintern w armjach europejskich. Intensywnie tworzone są „jaczajki” komunistyczne w szeregach armij „burżuazyjnych”. Dziennik cytuje listy żołnierzy polskich, francuskich i angielskich, które ogłaszane są przez pisma sowieckie i mają świadczyć o szerzących się wpływach komunistycznych. Pismo podkreśla, że w Moskwie istnieje ośrodek instruktorski, w którym kształcą się agitatorzy przeciwwojenni. Propaganda pacyfistyczna jest tu tylko pozorem, gdyż Sowietom chodzi wyłącznie o osłabienie zdolności bojowej państw zachodnich.

*Wozrożdżenie* 5.VIII, twierdzi, że świat kapitalistyczny, pozbawiony kierowniczego ośrodka i przez to ustępujący pod względem taktycznym ustrojowi komunistycznemu, waha się, jakie zająć stanowisko wobec bolszewizmu. W tych warunkach każdy fakt może mieć duże znaczenie, skłaniając państwa zachodnie do powzięcia tej czy innej decyzji. W danym wypadku tym nowym faktem winna być świadomość katastrofy „piatiletki”. Gdy świadomość ta ugruntuje się, likwidacja polityki zbliżenia z bolszewikami i zastąpienie jej przez politykę izolacji nie będzie już napotykało na przeszkody, na które natrafia obecnie.

*The Times* 6.VIII, w kor. z Rygi zwraca uwagę na zmianę tonu prasy sowieckiej wobec Niemiec, co — zdaniem korespondenta — najwidoczniej jest w związku z ostatnimi politycznymi wypadkami w Niemczech i z przewidywaniem zmiany w polityce niemieckiej wobec Sowietów. Najbardziej znamionym jest artykuł, w którym podkreślone jest, iż siła militarna Niemiec jest daleko większa, niż się to ogólnie podejrzewa, i że Niemcy ukryły broń i amunicję wbrew przepisom traktatu wersalskiego.



